

Sygn. akt **III AUa 1173/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)

Sędziowie: SSA Małgorzata Aleksandrowicz

SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans

Protokolant: st. sekr. sądowy Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. w Poznaniu

sprawy (...) **sp. z o.o. w K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanej B. K.

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek apelacji (...) sp. z o.o. w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 6 października 2017 r. sygn. akt III U 532/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od odwołującej Spółki na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Małgorzata Aleksandrowicz
--------------------------------	-----------------------	-------------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 04 maja 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że B. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o., w okresie od 01/2013 do 12/2013 (w dniach szczegółowo wskazanych w treści decyzji, w których wykonywała zawartą z płatnikiem umowę). Ponadto w decyzji organ rentowy określił za powyższy okres podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Z powyższą decyzją nie zgodził się płatnik składek – (...) Sp. z o.o. w K. wnosząc odwołanie. Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że B. K. nie podlega ubezpieczeniom społecznym.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na argumenty podniesione wcześniej w decyzji.

Zainteresowana B. K. wniosła o uwzględnienie odwołania.

Sąd Okręgowy w Koninie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 6 października 2017 r. wydanym w sprawie III U 532/17 oddalił odwołanie (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 wyroku).

Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż stan faktyczny w sprawie nie był sporny, a istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy umowy dotyczące wykonywania pracy polegającej na obieraniu cebuli, łączące odwołującą Spółkę z zainteresowaną B. K. wykazywały cechy umów o dzieło (zgodnie z art. 627 k.c.) – tak jak konsekwentnie twierdziła odwołująca spółka, czy też umowy te były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) – tak jak stwierdził w zaskarżonej decyzji organ rentowy.

Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i analizie zaistniałego stanu faktycznego pod kątem znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego stwierdził, stwierdził, że w przypadku umów zawartych w spornym okresie pomiędzy odwołującą Spółką a B. K. nie można mówić o tym, że przedmiotem tych umów było osiągnięcie określonego rezultatu, gdyż były to umowy dotyczące wykonywania prostych, powtarzalnych czynności polegających na obieraniu cebuli, a celem tych umów nie było osiągnięcie z góry ustalonego i osiągalnego rezultatu a jedynie wykonanie określonych czynności i dołożenie należytej staranności przy ich wykonywaniu. W ramach zawieranych przez strony umów B. K. zajmowała się obieraniem kilkunastu kilogramów cebuli dziennie, wykonując tę pracę dokonywała szeregu powtarzalnych, prostych czynności, które miały przygotować cebulę do dalszego przetworzenia i tym samym czynność ta (obranie cebuli) nie może być ujmowana, jako dzieło - czyli wytwór indywidualny, gdyż, jako taka nie jest czymś szczególnym i nie ma swojego odrębnego charakteru, ani przeznaczenia. Efekt tej pracy nie trwa też dłużej niż do dalszego etapu przetworzenia lub konsumpcji. Niewątpliwie ubezpieczona obierała znaczną ilość cebuli, przy czym zależało to wyłącznie od niej i nie było z góry oznaczone przez strony umowy. Indywidualny charakter dzieła nie może wyrażać się w ilości obranej cebuli gdyż taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło. Tym samym w okolicznościach przedmiotowej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, nie było podstaw by zakwalifikować przedmiotowe umowy, jako umowy o dzieło, bowiem posiadają cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Konsekwencją ustalenia, że strony wiązała umowa o świadczenie usług a nie umowa o dzieło było stwierdzenie obowiązku ubezpieczenia wobec osoby wykonującej pracę na jej podstawie. Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 ust 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2017.1778-j.t.).

Sąd Okręgowy ustalił, że B. K. zawierała umowy z odwołującą Spółką o świadczenie usług polegających na obieraniu cebuli, były to umowy ustne, w których nie wskazywano konkretnego dnia rozpoczęcia i zakończenia umowy, bowiem kiedy i w jakim wymiarze umowa ta będzie wykonywana zależało do samej zainteresowanej. W okresach wskazanych w decyzji B. K. świadczyła pracę w ramach tej umowy i w tym czasie podlegała jedynie ubezpieczeniu społecznemu rolników, tym samym stwierdzić należało, że podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym wypadkowemu) z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że zaskarżona decyzja jest zgodna z przepisami i brak jest podstaw do jej zmiany.

Tym samym w związku z brakiem podstaw do uwzględnienia odwołania, Sąd Okręgowy oddalił je, na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U.2015.1804).

Apelację od powyższego wyroku wniosła odwołująca, zaskarżając go w całości.

Apelująca zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym i uznanie, że umowy o dzieło zawierane przez spółkę z osobami obierającymi cebulę w rzeczywistości wypełniają znamiona umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, podczas gdy ze stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy, ich zgodnego zamiaru i osiąganego efektu umowy wynika, że były to umowy rezultatu, rezultatem tym była obrona cebula wedle zapotrzebowania i specyfikacji zamawiającego a nie jedynie staranne działanie jak w przypadku umów o świadczenie usług;

- art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym i uznanie, że strony kontraktu w rzeczywistości zawierały umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania, podczas gdy z samej woli stron i sposobu realizacji umowy wynika, że ich przedmiotem było wykonanie konkretnego dzieła;

- art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w związku z zawarciem umów o dzieło z danym wykonawcą powstał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy z przedmiotowego stanu faktycznego wynika, że realizacja zawartych umów odpowiadała swoim charakterem umowom o dzieło, w związku, z czym wykonawca nie powinien podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym;

Apelująca spółka wskazała także, iż w sprawie doszło do naruszenia przepisów postępowania tj. art. 217 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych odwołującego w zakresie zobowiązania organu rentowego do przedłożenia spisu wraz z protokołami wszelkich kontroli przeprowadzonych u odwołującego na przestrzeni lat funkcjonowania dla wykazania, że podczas wcześniejszych kontroli w identycznym stanie faktycznym inspektorzy organu rentowego nigdy nie podważali prawidłowości zawierania umów o dzieło z osobami obierającymi cebulę.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę wyroku i orzeczenie o nie podleganiu przez B. K. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym za okres wskazany w decyzji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie odwołująca wniosła o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Ponadto odwołująca wniosła o zobowiązanie organu rentowego do przedłożenia wszelkich wcześniejszych protokołów kontroli przeprowadzanych u niej na okoliczność niekwestionowania wcześniej zasadności i słuszności zawieranych umów o dzieło.

Apelująca złożyła także ewentualny wniosek o nieobciążanie jej kosztami postępowania w przypadku przegrania sprawy na podstawie art. 102 k.p.c. w uzasadnieniu wniosku apelująca wskazała, iż za uwzględnieniem wniosku przemawia fakt, iż podobnych spraw – wywołanych odwołaniem spółki od decyzji organu rentowego w zakresie objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami jest wiele (łącznie 112 postępowań), co sprawi, że zgodnie z zasadą słuszności należałoby spółkę zwolnić z konieczności ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego – w przypadku przegranej – gdyż byłoby to nadmierne obciążenie finansowe dla spółki, która zostaje zmuszona do wykazania słuszności swojego stanowiska przed Sądem.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od apelującej na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej spółki (...) Sp. z o.o. K. od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 6 października 2017 r. jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazuje, że sporządzając niniejsze uzasadnienie zastosował regulację zawartą art. 387 § 2¹ k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu II instancji, zostały spełnione przesłanki uprawniające Sąd odwoławczy do sporządzenia uzasadnienia wyroku z pominięciem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Odwołująca spółka w apelacji nie podnosiła żadnego zarzutu dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych, co więcej w treści apelacji potwierdza, że w jej ocenie Sąd I instancji dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Zarzuty odwołującej spółki zawarte w apelacji skierowane były jedynie przeciwko prawnej interpretacji ustalonego stanu faktycznego dokonanej przez Sąd I instancji, albowiem apelująca wskazywała, iż Sąd I instancji mimo prawidłowych ustaleń faktycznych dokonał w sprawie błędnej subsumpcji, gdyż zastosował przepisy dotyczące umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umów zlecenia, podczas gdy w ocenie apelującej winny w sprawie znaleźć zastosowanie przepisy z zakresu umowy o dzieło.

Mając na względzie zarzuty apelacji i stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w pisemnym uzasadnieniu wyroku, Sąd Apelacyjny stwierdza – przy uwzględnieniu treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i tego, że stan faktyczny został ustalony w sposób prawidłowy i jest między stronami bezsporny, - że Sąd I instancji w sposób właściwy dokonał wykładni spornych przepisów i słusznie oddalił wniesione w sprawie odwołanie od zaskarżonej decyzji. Już w tym miejscu wskazać, zatem należy, iż Sąd Apelacyjny w całości podziela rozważania prawne w zakresie oceny stosunku cywilnoprawnego łączącego zainteresowaną z odwołującym płatnikiem i przyjmuje je za własne. Stanowisko Sądu I instancji zostało należycie uzasadnione i znajduje ono oparcie w gruntownie przedstawionej analizie prawnej spornych przepisów, popartej wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku bogatą linią orzecniczą wynikającą z treści przytoczonych wyroków wydanych przez sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy. Tym samym Sąd Apelacyjny nie chciałby w tym miejscu powielać szerokiej i gruntownej analizy spornych przepisów poczynionej przez Sąd Okręgowy, jednak nie sposób, wobec zarzutów zawartych w apelacji, nie odnieść się raz jeszcze do stanowiska odwołującej.

Apelująca w treści wniesionego środka odwoławczego wskazywała, iż jej zdaniem w sprawie Sąd I instancji niezasadnie stwierdził, że stronom umowy nie chodziło o rezultat, a jedynie o wykonanie samej usługi obrania cebuli, gdyż stoi to w sprzeczności z celem zawieranych umów. Zdaniem apelującej rezultatem umowy – uzgodnionym między stronami – były obrane cebule, przy czym nie narzucano wykonawcy umowy, w jakiej ilości ta cebula ma być obrana. Apelująca podkreślała, że w jej ocenie w przypadku zawieranych umów została, zatem spełniona przesłanka samoistności rezultatu, – którym była obrana cebula w ilości dostarczonej przez osobę wykonującą dzieło. Obrana cebula, – jako samoistny produkt – stanowiła następnie samodzielny produkt w dalszym obrocie, gdyż odwołująca sprzedawała obraną cebulę swoim kontrahentom i nie ma w tym przypadku znaczenia w ocenie apelującej, to czy cebula była wykorzystywana przez kontrahentów spółki, jako samodzielny produkt, czy też, jako półprodukt używany w dalszym procesie obróbki. Zdaniem odwołującej w sprawie najistotniejsze znaczenie miał, zatem artykułowany cel umowy, polegający na wykonywaniu określonego dzieła – czynności polegającej na obieraniu cebuli – a nie efekt pracy zainteresowanej sam w sobie. Apelująca podkreślał, że zainteresowana cieszyła się swobodą i samodzielnością w zakresie wykonywania czynności określonych w umowie, gdyż nie liczyło się to czy zadania jej powierzone wykona starannie, albowiem była rozliczana za rezultat – obraną cebulę. Apelująca zwróciła także uwagę, iż w przypadku nieosiągnięcia zamierzonego rezultatu i wykrycia wad dzieła następował jego zwrot, celem dokonania poprawek, stąd dzieło oddane przez zainteresowaną poddawane było ocenie na istnienie wad fizycznych dzieła.

Mając powyższe na uwadze, apelująca konsekwentnie twierdziła, że zawierane przez nią z zainteresowaną umowy, nazywane „umowami o dzieło” i wynikający z nich stosunek prawny, nie pozwala na przyjęcie, tak jak twierdzi Sąd Okręgowy i wcześniej organ rentowy, że były to umowy o świadczenie usług, zwłaszcza, że sporne umowy były zawierane – w ramach swobody zawierania umów - przez obie strony z zamiarem zawarcia „umów o dzieło”.

Odpowiadając na powyższe zarzuty, Sąd Apelacyjny wskazuje w pierwszej kolejności, że o tym, czy zleceniobiorca wykonuje zleczone czynności na podstawie umowy zlecenia, czy umowy o dzieło, decyduje charakter łączącego strony stosunku i treść umowy, a nie jej nazwa. Owszem z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak podkreślić należy, że musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Tym samym mimo wprowadzenia przez ustawodawcę zasady swobody zawierania umów, dopuszczalne jest w postępowaniu przed sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie/ach, czy też okoliczności związane z jej/ich wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej w art. 353¹ k.c., co się dokonuje m.in. przez ocenę kryteriów właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, czy też świadome zawarcie takiej umowy w formie ustnej, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego.

Podkreślić zatem należy, że o tym, jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2014 r. III AUa 855/13, LEX nr 1461174).

Jak słusznie wskazywał Sąd Okręgowy, przez umowę o dzieło, zgodnie z treścią art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony, obiektywnie osiągalny i (w danych warunkach) pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza możliwości zastosowania przepisów o rękojmi za wady. Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można jednak uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła, choć wskazać wypada, że dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku. Dzieło powinno jednak posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Nie można, bowiem uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących w danym rynku rezultatów.

Istotnym kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Zatem przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2004 roku, I CK 329/03, LEX nr 599732 i z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411).

Umowa o dzieło jest, zatem umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę, od umowy zlecenia (art. 734 i następane k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) – zatem konieczne

jest, aby działania/starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Z uwagi na powyższe, zauważyć należy, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl, nawet, gdy cykl ten prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany, jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany, jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów; w tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Okoliczność wykonywania umowy o współpracy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne (indywidualne) umowy o dzieło. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 r. II UK 315/10, LEX nr 1162195).

Przez umowę zlecenia, w myśl art. 734 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest to wąskie ujęcie przedmiotu zlecenia. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, a zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Zatem choć umowa zlecenia zakłada dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje bowiem konkretnego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia - nie wynik, zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia i umowy o dzieło, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający. W przedmiotowej sprawie, - mając na względzie powyższe rozważania i całość zgromadzonego materiału dowodowego, - zasadnie Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyznał rację organowi rentowemu, który w zaskarżonej decyzji stwierdził, że stosunek zobowiązaniowy wynikający z treści spornych umów (nazwanych „umowy o dzieło”) zawartych pomiędzy odwołującą a zainteresowaną wykazywał więcej cech charakterystycznych dla umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło. Wpływ na powyższe stwierdzenie miała ocena stosunku prawnego powstałego między stronami w wyniku zawarcia umów, tytułowanych wprawdzie „umowy o dzieło”, wykazujących jednak charakter umów o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny wskazuje, iż z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że zainteresowana B. K. zawierała z płatnikiem ustne umowy, w ramach których miała za zadanie obierać cebulę – każdorazowo dostarczoną przez płatnika. Zainteresowana uzyskiwała wynagrodzenia za ilość obranej cebuli, dostarczanej płatnikowi w pojemnikach (kilogramy obranej cebuli przekazywane przez zainteresowaną płatnikowi, każdorazowo były ewidencjonowane na rzecz zainteresowanej przez pracownika płatnika i od ich ilości uzależniane było wynagrodzenie zainteresowanej). Należy, zatem zwrócić uwagę, że wynagrodzenie zainteresowanej nie zostało powiązane z precyzyjnie określonym dziełem, lecz z wagą obranych cebul. Ilościowy charakter rozliczania ubezpieczonej, tj. według wagi obranych warzyw nie koresponduje, zatem z istotą umowy o dzieło, a wskazuje na realizację umowy w drodze powtarzalnych czynności.

Nie sposób nie wskazać, iż czynności wykonywane przez zainteresowaną miały charakter prostych, powtarzalnych czynności fizycznych, sprowadzających się do obrania przekazanej przez płatnika cebuli. Zakres tych czynności i fakt, iż w trakcie trwania spornych umów nie ulegał on zmianie, pozwala na przyjęcie, że w sprawie mamy do czynienia z czynnościami powtarzalnymi, nieprowadzącymi do powstania dzieła – w sensie zindywidualizowanego rezultatu pracy, dającego się odróżnić od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy. Bez względu, bowiem na to, co się działo później z obraną cebulą, czynności wykonywane przez zainteresowaną nie prowadziły do powstania dzieła - zmaterializowanego, albo niezmaterializowanego produktu finalnego – za każdym razem, bowiem odwołująca otrzymywała od zainteresowanej jakąś określoną wagowo ilość obranych cebul i wykonywane przez nią czynności, nie różniły się od czynności wykonywanych przez inne zatrudnione przez odwołującą na podobnych zasadach osoby, które również dostarczały odwołującej określoną – uzależnioną jedynie od warunków fizycznych osoby wykonującej czynność obierania cebuli - ilość obranych cebul. Jednocześnie wymaga podkreślenia fakt, że obrane przez zainteresowaną cebule nie wyróżniały się niczym szczególnym i nie miały odrębnego, indywidualnego charakteru oraz przeznaczenia. Ponadto należy zauważyć, że efekty pracy zainteresowanej nie miały trwałego charakteru, wszak nie utrzymywały się dłużej niż do dalszego etapu przetworzenia lub konsumpcji. Tym samym w ocenie Sądu odwoławczego, absolutnie nie sposób jest przyjąć, że wykonywane przez nią czynności opisane powyżej, wykazywały na występowanie istotnych elementów charakteryzujących stosunek zobowiązaniowy określony w kodeksie cywilnym, jako umowa o dzieło. Jednocześnie istotne jest także to, że zainteresowana, jak i inne podmioty zatrudnione przez płatnika na podobnych zasadach, do wykonywania czynności wynikających z treści zawartych umów, nie musiała posiadać szczególnych cech czy umiejętności, pozwalających na przyjęcie, że tylko ona/one byłaby w stanie wykonywać powierzone jej/im zadania. W sprawie nie sposób doszukać się, zatem wyjątkowej, szczególnej przyczyny powierzenia tych konkretnych zadań właśnie zainteresowanej. Wskazać wypada, że w przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne, jak w przypadku umów o dzieło – gdzie nierzadko jakoś dzieła uzależniona jest od indywidualnych cech jego wykonawcy. Prowadzi to do wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny wskazuje, że w przedmiotowej sprawie, doświadczenie życiowe pozwala na przyjęcie, mając na względzie ustalony zakres czynności wykonywanych przez zainteresowaną, że zadania przez nią wykonywane, niczym nie różniły się od zadań wykonywanych przez podmioty zatrudnione na podobnych stanowiskach (z podobnym zakresem obowiązków) w innych firmach wykonujących czynności polegające na obieraniu cebuli (czy też innych warzyw i owoców, wykorzystywanych w różnych procesach produkcyjnych). Sąd Apelacyjny zauważa także, że zainteresowana nie używała w swojej pracy żadnej nietypowej metody pracy, nie wdrażała np. autorskiego sposobu obierania cebuli, stąd nie sposób przyjąć, iż czynności, które powierzała do wykonania zainteresowanej odwołująca, mogły być tylko wykonywane przez zainteresowaną, lub inne podmioty zatrudnione przez odwołującą na podobnych zasadach, zwłaszcza, że odwołująca w apelacji wskazywała, iż zatrudniani przez nią pracownicy do obierania cebuli mogli wykonywać pracę w domu, (jeśli pomieszczenie, w którym to robili spełniało określone warunki) i w wykonywaniu tej pracy mogły podmiotowi, któremu była ona powierzana pomagać inne osoby np. domownicy, (co według oświadczenia płatnika się zdarzało).

Sąd Apelacyjny zauważa także, iż w przedmiotowej sprawie trudno jest mówić o rezultacie, decydującym o charakterze zawartych umów, jako umów o dzieło. Nie można, bowiem nie zauważyć, że rezultat prac wykonywanych przez zainteresowaną jest podporządkowany spełnianiu zasad ogólnie ustalonych przy takiej pracy, a więc niezależnych od zainteresowanej, jako osoby wykonującej omawiane czynności. Jej rola sprowadzała się do zastosowania pewnych norm, wzorów i dokonania w oparciu o nie czynności, a zatem w konsekwencji do starannego działania. Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie można każdego wyniku określonych czynności wykonanych przez daną osobę sprowadzać do dzieła na gruncie przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeń społecznych, które nie rodzi obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia. Dzieło takie, bowiem ma przynieść trwały efekt i jednocześnie ma mieć w pewnym stopniu niepowtarzalny charakter. W sprawie natomiast nie mamy z taką sytuacją do czynienia, bowiem określone w umowie czynności wymagały postępowania określonego pewnymi regułami, a efekt w postaci wykonania prac określonych w umowach nie uzasadnia uznania tych czynności za dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Powyższe prowadzi do jednoznacznego wniosku, że z uwagi na charakter wykonywanej przez zainteresowaną pracy, nie sposób uznać, że w niniejszej sprawie doszło do wykreowania określonego przedmiotu dzieła, rezultatu pracy zainteresowanej. Tym samym nie sposób przyjąć, iż wykonywanie czynności polegającej na obieraniu cebuli nie wiązało się z koniecznością starannego działania. Podkreślić raz jeszcze należy, że zainteresowana, na co słusznie wskazywał Sąd Okręgowy, wykonywała powtarzalne proste prace fizyczne – obierała cebule. Z uwagi na powyższe, trudno uznać za efekt jej pracy konkretnie ilość obranej cebuli. Trudno także uznać, iż przekazywany przez zainteresowaną koszt z obraną cebulą – sam w sobie mógł być poddawany ocenie na istnienie wad fizycznych dzieła, tak jak sugerował w apelacji płatnik. Fakt, iż zdarzały się sytuacje, że płatnik zwracał do poprawy partie złe, bądź niedokładnie obranych cebul, nie oznacza automatycznie, iż mamy do czynienia z „wadą fizyczną dzieła polegającego na obieraniu cebuli”. Pozostawienie łupinek na obieranych cebulach jest wynikiem braku staranności w działaniu, a nie wadą fizyczną. Wobec braku staranności w wykonaniu powierzonego zadania polegającego na obieraniu cebuli, wykonawca nie otrzymywał po prostu zapłaty za wykonaną czynność, gdyż warunkiem uzyskania zapłaty za kilogram obranej cebuli, był niezaprzeczalnie fakt jej dostarczenia starannie obranej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdza, że nie sposób przyjąć, że zainteresowana w rzeczywistości w jakikolwiek sposób ponosiła odpowiedzialność za wady dzieła (art. 637 k.c. i nast.), co jest jedną z istotnych cech odróżniających umowy starannego działania od umów rezultatu. Brak w przedmiotowej sprawie możliwości zastosowania przepisów o odpowiedzialności za wady, co jak już wskazano powyżej, jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło, świadczy także o tym, że sporne umowy były umowami starannego działania.

Reasumując powyższe, Sąd Apelacyjny stwierdza, że w przedmiotowej sprawie strony: odwołująca i zainteresowana zawierając sporne umowy – mimo ich nazwy – nie umawiały się na wykonanie określonego dzieła, lecz na wykonywanie ciągu powtarzalnych czynności związanych z obieraniem cebuli. Oznacza to, że umowy zawarte między odwołującą spółką a zainteresowaną w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, wbrew ich nazwie, nie stanowiły umów o dzieło, a były umowami o świadczenie usług. Świadczy o tym między innymi brak indywidualnego rezultatu, jako przedmiotu świadczenia i brak możliwości uruchomienia procesu sprawdzenia, jakości dzieła. Z tego względu Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wbrew przyjętym przez strony ustaleniom, nie wynik w postaci dostarczenia określonej ilości obranych cebul, jest przedmiotem spornych umów, lecz sama czynność faktyczna (art. 750 k.c.) polegająca na obieraniu cebuli. Wykonywanie tej czynności faktycznej wymaga zaś starannego działania.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny, stwierdza, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu, albowiem spełniły się przesłanki do objęcia zainteresowanej obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, przez co nie doszło do naruszeń przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2015.121 j.t.), zgodnie z treścią, których osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd Apelacyjny wskazuje także, iż w przedmiotowej sprawie należało także zgodzić się z Sądem I instancji, co do bezcelowości zobowiązania pozwanego organu rentowego do przedłożenia protokołów z wcześniejszych kontroli. Przede wszystkim należy zauważyć, że wniosek ten został zgłoszony w celu wykazania okoliczności, które nie miały znaczenia dla wyniku niniejszej sprawy, a w świetle art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być tylko takie fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym miejscu wymaga wskazania, że dokonanie oceny charakteru przedmiotowych umów nie jest w żaden sposób uzależnione od tego, czy organ rentowy w przeszłości kwestionował zasadność i prawidłowość ich zawierania. Poza tym nawet jeśli organ rentowy wcześniej nie podważał charakteru tych umów, to i tak nie wyłącza to jego kompetencji do wydania decyzji w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym. Należy bowiem wyjaśnić, że ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 ze zm.) ani inne akty prawne z dziedziny ubezpieczeń społecznych nie przewidują terminów dla stwierdzenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem

upływ czasu nie czyni niedopuszczalnym wydania przez organ rentowy decyzji w tym przedmiocie (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2017 r., II UK 708/15; MoPr 2017 nr 5, str. 271). Wobec powyższego Sąd Okręgowy zasadnie oddalił wspomniane wnioski odwołującej, co nastąpiło w oparciu o art. 227 k.p.c., a w konsekwencji Sąd ten nie mógł dopuścić się zarzucanego mu naruszenia art. 217 k.p.c. Z tych samych względów nie było również podstaw do uwzględnienia tożsamego wniosku zgłoszonego w apelacji.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględniania zarzutów apelacji i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

Kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania w instancji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i w zw. z § 2 pkt 1 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) zasądził od odwołującej na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Wymaga przy tym wyjaśnienia, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążenia odwołującej kosztami poniesionymi przez pozwanego.

Zakwalifikowanie konkretnego przypadku jako "szczególnie uzasadnionego" w rozumieniu art. 102 k.p.c. wymaga rozważenia całokształtu okoliczności sprawy. Przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę przyczynę nieuwzględnienia żądania, zawilość lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie co do zasadności zgłoszonego roszczenia oraz sytuację materialną strony. Należy przy tym wskazać, iż podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. mogą stanowić jedynie obiektywne lub racjonalnie zobiektywizowane okoliczności sprawy, w szczególności, jeśli wskazują na usprawiedliwione przekonanie strony o przysługującym jej roszczeniu lub słuszności zarzutów. Zastosowanie normy art. 102 k.p.c. może uzasadniać też niesłuszne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wywołujące koszty.

Mając na uwadze powyższe wskazania nie sposób uznać, że nakład pracy pełnomocnika, występującego po stronie pozwanej i wynikający z okoliczności prowadzenia innych podobnych spraw, uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c. Ponadto niewątpliwie powstanie kosztów w niniejszej sprawie w żadnej mierze nie wynikało z niewłaściwego postępowania strony pozwanej. Jednocześnie w okolicznościach niniejszej sprawy trudno przypisać odwołującej usprawiedliwione przekonanie, co do zasadności zgłoszonego żądania, wszak stanowisko judykatury i doktryny w tym zakresie jest ugruntowane.

SSA Katarzyna Schönhof-Wilkans	SSA Dorota Goss-Kokot	SSA Małgorzata Aleksandrowicz
--------------------------------	-----------------------	-------------------------------